

Powinność

Chociaż stał zimna łańuchów oplata
Serce i rozum i oczy i uszy
Będę się wbijał w pracę fale świata
I nic płomienia rdzennego nie ruszy

Chociaż już stałem na wąskiej krawędzi
I choć okropieństw wiele przyszło z wiekiem
Nigdy nie pójde za wzrokiem, co pędzi
Na dół i na śmierć, bo jestem człowiekiem

Jestem człowiekiem tak silnym, jak bóg
Ten bóg, co pięknym kryształem świetlistym,
Widmem spokoju i sensu być mógł...

Jednak przypadło dryfować z wieczystym
Strachu poczuciem, chorej niepewności
Zginąć nam przyszło bez sensu odkrycia -
Nigdzie go nie ma. I w każdej czynności
Widzę odbicie samotnego życia,
Mego, waszego, każdego na świecie.

Jednak ja będę się wbijał w mój bezsens
Długo, dopóki mnie czas stąd nie zmiecie -
Pierwsze to z wszystkich ziemskich, szlachetnych męstw.

AUTOR: SZYMON KONTUSZ

SZKOŁA: 3LO GDYNIA, kl. IV EH

OPIEKUN ARTYSTYCZNY: JUSTYNA HORODECKA-NOWICKA

INSPIRACJA: ALBERT CAMUS – "DŻUMA"